

DZIENNIK WILEŃSKI

Korespondencja i Administracja: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARTYKULACJE PRZEKŁADANE w Redakcji: rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—10 mk. 48 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 20 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen.

REKLAMY w Redakcji: Na 4-ej str. za wstawię druku—10 fen., za kolumnę—10 fen. ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 6 po poł. Po godz. 4-ej rekrutacji i inne niecierpiące zwłoki świadomości przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 20 S.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 9 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Na poszczególnych odcinkach frontu we Flandrii, na południe od Scarvy, jak również pomiędzy Moenvre i Bantoux doszło po południu do ożywionych walk artylerji.

Na pozostałym froncie zachodnim działalność bojowa w dalszym ciągu była mała.

FRONT WSCHODNI.

Nic nowego nie zaszło.

FRONT MACEDOŃSKI.

Na północo-zachód od jeziora Dojran zostało rozproszonych przy pomocy ognia kilka kompanji nieprzyjacielskich, które próbowały zbliżyć się do przednich straży bułgarskich.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Asiago, na Monte Tomba oraz na Montello panowała wzmożona chwilami działalność artylerji.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Kwatera główna 10 bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na froncie Flandrii oraz na niektórych odcinkach między Scarpą i St. Quentin ogień artylerji od południa wzmożył się.

W pomniejszych utarczkach piechoty zostali Anglicy wyparci z niektórych okopów na zachód od Graincourt. Angielskie natarcie na północ od La Vacquerie rozchwiało się.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomniejsze operacje na niektórych punktach frontu dały w rezultacie pewną liczbę jeńców francuskich. W wielu miejscach ożywiona działalność ogniowa. Na wschodnim brzegu Mozy ogień wzrósł wieczorem do znacznego napięcia, noc przeszła spokojnie, po czym dziś z rana ogień znów ożywił się.

Grupa wojsk ks. Albrechta

Bawarska landwera wtargnęła na północ od Bares do francuskich okopów, przyczem wzięto 4 oficerów, 41 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych.

FRONT WSCHODNI.

Sprzymierzone armje zawarły ZAWIESZENIE BRONI

z wojskami rosyjskimi i rumuńskimi **NA FRONCIE RUMUŃSKIM** między Dniestrem a ujściem Dunaju.

FRONT MACEDOŃSKI.

Większych operacji bojowych nie było.

FRONT WŁOSKI.

Nad ujściem **Piawy** węgierskie wojska Honwedów zdobyły włoski **przyczółek mostowy** około **Sile**, na wschód od Capo Sile i wzięły 200 jeńców.

Pierwszy generał kwaternistrz Ludendorff.

BERLIN (10 b. m. wiecz. Urzędownie).

Na frontach bojowych nic nowego.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 5 grudnia.

FRONT WSCHODNI.

Przerwa w walkach.

FRONT WŁOSKI.

W prowincji Wenecji toczyła się bardziej ożywiona walka artylerji.

Wiedeń, 10 grudnia.

FRONT WSCHODNI.

Sprzymierzeni zawarli zawieszenie broni z wojskami rosyjskimi i rumuńskimi między Dniestrem a ujściem Dunaju frontu rosyjskiego.

FRONT WŁOSKI.

Nad ujściem **Piawy** pułk piechoty honwedów № 32 wydarł nieprzyjacielowi przyczółek mostowy Bressanin. Wzięto do niewoli 6 oficerów, 228 żołnierzy i zdobyto 10 karabinów maszynowych.

Naczelnik Sztabu generalnego.

KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol, 9 grudnia.

FRONT SYNAJU,

Nieprzyjacielskie natarcia na południe od **Betlehem** z łatwością zostały odparte.

Na zachód od **Jerozolimy** zawiązały się nowe boje.

Pozatem szczególnych wypadków nie było.

KOMUNIKAT URZĘDOWY BULGARSKI.

Sofja, 9 grudnia.

FRONT MACEDOŃSKI.

Ogień artylerji wzmożył się czasowo około Crvena Stena, w zakresie Cernej oraz w okolicy Mogleny. Około pięciu oddziałów angielskich próbowało natarć na nasze przednie oddziały na północo-wschód od jeziora Dojran, zostały jednak naszym ogniem odparte. Na płaszczyźnie Strumy odparte zostały ogniem dwa oddziały angielskie, które nacierały na nasz wielki posterunek około Kalandra.

Na **FRONCIE DOBRUDŻY** spokojnie.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Monachjum, iż w tamtejszych sferach miarodajnych nie jest uważane za prawdopodobne, aby Papież miał wystąpić z nową notą do państw walczących. Natomiast ogłosi on prawdopodobnie i w tym roku orędzie na Boże Narodzenie do katolickiego świata chrześcijańskiego, w którym nie zostanie pominięta i sytuacja wojenna.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, iż w angielskiej izbie gmin lord Cecil odpowiedział, przecząc na zapytanie, czy Francja i Anglja w pewnych traktatach, w których przyjmowały udział Anglja i Włochy, zobowiązały się pomagać Włochom przeciwko ewentualnym krokom pokojowym Papieża.

BERLIN (10 bm. Tel. prywat.) — Do «Voss. Ztg.» donoszą z Genewy: Depesza iskrowa z Rzymu potwierdza wiadomość, iż **Papież** zamierza podczas przyjęcia kardynałów dnia 23 grudnia wystąpić z **doniosłym oświadczeniem w sprawie pokoju.**

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «Berlin. Lokalanz.» pisze: Hindenburg i Ludendorff wczoraj wieczorem odjechali do kwatery głównej.

Przy ul. Wilhelma wczoraj rano odbywały się znów ważne narady, w których oprócz obydwóch generalów przyjmował udział hr. Hertling.

Po południu konferencje były kontynuowane w kancelarji Rzeszy.

WIEDEŃ (9 b. m. W. T. B.) — Podróż ministra spraw zewnętrznych, hr. Czernina do Berlina musiała być odłożona wskutek raptownego niedomagania.

BERN (9 bm. W. T. B.) — Jak donosi «Daily News» z Petersburga, komisarz ludowy, **Trockij**, w dniu 3-go grudnia wieczorem w przepelnionym tłumami cyrku Modern w Petersburgu **złożył sprawozdanie** z dotychczasowej działalności komisarzy ludowych. Oświadczył, że po ośmiomiesięcznej rewolucji głównym zadaniem jest pokój. W celu osiągnięcia go usunięto rząd burżuazyjny i Kierenskiego. Drugim z kolei obowiązkiem było zaproponowanie zawie-

szczenia broni na wszystkich frontach w celu sprowadzenia pokoju według formuły, iż każdy naród przez głosowanie ustala, do jakiego kraju należeć pragnie. Trocki zauważył, że maksymaliści początkowo mieli niewielu zwolenników, obecnie jednak stoi po ich stronie cała Rosja, z wyjątkiem kadetów, nazywających się stronnictwem swobody ludowej, aczkolwiek w rzeczywistości są oni wrogami wolności. Następnie omówił on po krótko stosunek rządu ludowego do koalicji, przyczem zauważył, że Kierenski, przemawiał do niej, jak sługa do pana; pokaże się im jednak, że z rosyjskim rządem ludowym należy porozumiewać się na gruncie równouprawnienia. Trocki oświadczył w dalszym ciągu: Ponieważ czuliśmy się silnymi, więc uczyniliśmy propozycję pokoju w imieniu narodu rosyjskiego. Niezawrzemy pokoju dyplomatycznego lecz pokój ludowy, skoro nasza otwarta polityka wyda owoce.

BERLIN (10 bm. m. Tel. pryw.) — Jak dowiaduje się «B. Z. am Mittag» z Kopenhagi, pet. ag. tel. donosi dn. 7 grudnia: Komisarz ludowy do spraw zewnętrznych, **Trockij**, zawiadomił w formie urzędowej piśmiennej posłów Anglii, Francji, Ameryki, Włoch, Chin, Japonji, Rumunji, Belgji i Serbji o dotychczasowym przebiegu niemiecko-rosyjskich pertraktacji oraz o przerwie, która nastąpiła w pertraktacjach.

Zwrócił on uwagę posłów iż w ten sposób powstała pauza miesięczna pomiędzy pierwszą rosyjską propozycją pokojową z dnia 8 listopada a chwilą ponownego rozpoczęcia pertraktacji dnia 12 grudnia.

Sprzymierzonym rządów dano więc dość czasu, aby określiły stanowisko swe co do pertraktacji pokojowych, by odpowiedziały tak lub nie, jeżeli zaś odpowiedź wypadnie odmowna, aby otwarcie oświadczyły dla jakich celów narody Europy mają w ciągu czterech lat krew swą przelewać.

SZTOKHOLM (8 bm. W. T. B.) — Szwedzkie biuro telegraficzne donosi: Tutejszy przedstawiciel bolszewików donosi z Petersburga w dn. 4 b. m.: «Dzieło Naroda» dowiedziało się w poselstwie francuskim, że stanowisko Francji wobec rokowań i zawieszenia broni jest niezmiennae. W sprawie pokoju Francja liczyć się będzie tylko z konstytuanta, ponieważ tylko ona wyrażać może wolę narodu. Rząd francuski nie zamierza zrywać stosunków z Rosją, o ile zawarty zostanie pokój separatywny. Koniecznością jest dowieżenie przez Rosję produktów żywnościowych dla Rumunji.

BERLIN (10 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Bazylei: Podczas wyborów w Moskwie bolszewicy otrzymali 245,357 głosów, socjal-rewolucjonisci 107,238, kadeci 25,388, a minimalisci 19,925 głosów.

Moskwa wysłała do konstytuanty 5 maksymalistów, 4 socjalistów i jednego kadeta.

SZTOKHOLM (8 bm. W. T. B.) — Tutejszy reprezentant bolszewicki donosi z Petersburga, iż został tam otwarty drugi kongres żołnierzy z frontu. Na przewodniczącego został obrany chorąży Miasnikow.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, iż 18 bm. ma rozpocząć się w Petersburgu kongres komitetów wojskowych, który zdecyduje o demobilizacji.

BERLIN (9 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi z nad granicy szwajcarskiej, że, jak dowiaduje się z Rzymu, «Corriere della Sera», gen. Duchoninowi udało się podobno zniszczyć przed swą kapitulacją wszystkie tajne dokumenty.

PETERSBURG (8 bm. P.T.A.) — Komitet wykonawczy lewicy partii socjal-rewolucjonistów odbył dzisiaj posiedzenie na którym zostało obrane prezydium i biuro. Oddzielenie się lewicy od grupy centrum jest w ten sposób ostateczne.

Decyzja w kwestji składu rządu została odłożona, dopóki będzie wiadomy wynik układów w sprawie zawieszenia broni.

Pogłoski co do mającego nastąpić strejku petersburskich robotników miejskich są pozbawione wszelkiej podstawy. Komitet otrzymał wiadomość, iż robotnicy uważają obecnie wszelki ruch w kwestji wynagrodzenia jako szkodliwy dla konstytuandy.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tag.» donosi z Rotterdamu, że jak komunikują z Petersburga, do Tobolska zostały wysłane liczne oddziały czerwonej gwardji i marynarzy w celu strzeżenia ex-cara.

BERLIN (8 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, iż amerykańskie związki przemysłowe i handlowe proszą rząd Wilsona o okazywanie Rosji wszelkich ustępstw, aby handel Ameryki z Rosją pozostał nie zamącony i mógł dalej rozwijać się. Morgan popiera ten kierunek.

PETERSBURG (8 bm. P.T.A.) — U byłego pomocnika ministra marynarki, Kapnista, został znaleziony tajny dokument, w którym rząd komunikuje o przywróceniu kary śmierci, o prawie wojennem, o zakazie zgromadzeń, oraz o rozwiązaniu organizacji marynarzy.

BERLIN (8 bm. Tel. prywatny) — «B. Z. am Mittag» donosi z Bazylei, że, jak komunikują z Petersburga do «Morningpost» rząd 3 b. m. zawiesił urzędowo wypłaty za dostawy amunicji.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — Ze Sztokholmu donoszą do «Deutsche Tagesztg.» jak komunikują z Petersburga, nowy rząd nakazał ściśle zamknięcie również granicy syberyjskiej i mandżurskiej.

Angielski atache wojskowy próbował drogą przez Syberję powrócić do ojczyzny, ponieważ granica szwedzka czasowo jest zamknięta.

«Riecz» donosi, iż wszyscy poddani japońscy do 2 grudnia opuścili Moskwę.

LONDYN (9 b. m. Reuter.) — Jak donoszą z Montrealu podczas eksplozji w Halifaxie zginęło przeszło 2,000 osób 5,000 zostało ranionych. Straszna śnieżycą zwiększyła cierpienia tych nieszczęśliwych. Ponieważ niema odpowiednich lokalów złożono trupy na wozy.

BERN (d. 7 b. m. W. T. B.) — Włoski dziennik urzędowy ogłasza o wciągnięciu do pasa wojennego następujących miejscowości: Camo, Bergamo, Medjolan, Modena, Nowata, Parma, Pavia, Reggio i Emilia.

GWAYAQUIL (8 b. m. Reuter) — Urzędowo komunikują, iż Ecuador zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Ministrowie polscy.

«Dziennik Polski» podaje w n-rze niedzielnym krótkie wiadomości z życia nowomianowanych ministrów polskich, które poniżej podajemy w streszczeniu:

Minister spraw wewnętrznych, p. Jan Stecki, ziemianin i wybitny znawca spraw rolnych, urodził się w roku 1871 w Kozłowie (w Lubelskiem). Po ukończeniu gimnazjum w Warszawie, studjował przez czas pewien na wydziale medycznym uniwersytetu tutejszego, poczem przeniósł się na uniwersytet do Bonn, gdzie poświęcił się wyłącznie naukom społecznym.

Powróciwszy do Warszawy był czynny jako publicysta na łamach «Głosu», oraz «Ateneum» i «Ekonomisty». Wydał obszerniejszą pracę p. t. «Zasady ogólne ekonomji społecznej», «W sprawie autonomji Król. Pol.» i in.

Był posłem do I-ej i II-ej Dumy. Należał stale do stronnictwa narodowej demokracji.

Minister sprawiedliwości, p. Stanisław Bukowiecki, urodził się w Patawie w r. 1867. Gimnazjum ukończył w Radomiu w r. 1884. Na uniwersytecie warszawskim otrzymał stopień kandydata praw za pracę «O urzędzeniach administracyjnych za panowania Stanisława Augusta». Doktoryzował się w Heidelbergu, złożywszy rozprawę o «Prawie do pracy».

W r. 1896 przybył do Warszawy i tu został pomocnikiem Henryka Krajewskiego. Wykładał w szkołach ekonomję polityczną, historję doktryn ekonomicznych i encyklopedję prawa.

Przez cały ten czas gorąco zajmował się sprawami społecznymi i politycznymi. Napisał przytem szereg prac i studjów m. in. «Rys porównawczy prawa cywilnego górniczego na ziemiach polskich» i «Naród, jako podmiot gospodarstwa społecznego». W studjach tych występował jako krańcowy liberał. W r. 1914 wydał pracę «Szkoła wobec prawa», umieścił szereg artykułów w wydawanej we Lwowie «Rzeczypospolitej». Artykuły te złożyły się na broszurę p. t. «Rosja wobec Polski», w której występował, jak we wszystkich swych pracach, przeciw Rosji i przewidywał możliwość konfliktu europejskiego, z którego Polska wyjść może wolną.

Mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu (w styczniu r. b.) stanął na czele departamentu sprawiedliwości. Zorganizowanie sądownictwa w Król. Polskiem zawdzięczać należy głównie jego energii. W życiu politycznym brał udział najpierw jako członek stronnictwa dem.-nar., a potem jako członek tzw. secesji. Obecnie nie należy do żadnej partji politycznej, uchodząc jednak za zbliżonego do Ligi państwowości polskiej.

Minister skarbu, Jan Kanty Steczkowski, należy do najwybitniejszych finansistów polskich. Urodzony w r. 1861 w Galicji, po ukończeniu szkół średn. studjował na uniwersytecie we Lwowie, oraz za granicą. Przez szereg lat znany był w całej Galicji, jako jeden z najdzielniejszych adwokatów.

W roku 1913 objął kierownictwo Banku krajowego, na którym to stanowisku oddał wielkie usługi.

W czasie wojny w 1915 roku został prezesem galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego w Krakowie, a wkrótce potem powierzono mu godność prezesa Centralnej kasy krajowej towarzystw spółdzielczych.

W 1917 roku został powołany w charakterze członka do austriackiej Izby panów.

W życiu politycznym udziału nie bierze, nie należy też do żadnego stronnictwa.

Minister wyznań i oświecenia publicznego, Antoni Ponikowski, urodził się w 1878 roku. Gimnazjum ukoń-

czył ze złotym medalem w Siedlcach. Studja matematyczne odbył w uniwersytecie warszawskim, a następnie po otwarciu politechniki wstąpił do niej i w 1903 roku ukończył wydział inżynierji, specjalizując się w hydrotechnice. Przez czas pewien pracował w zarządzie komunikacji okręgu warszawskiego.

W 1905 roku wyjechał do Krakowa w celu pogłębienia swej wiedzy w dziale hydrotechniki i w meljoracji rolnej. Po powrocie w 1908 roku zorganizował spółkę do prowadzenia robót meljoracyjnych w Królestwie i na Litwie, stając na jej czele.

Od szeregu lat poświęca się pracy pedagogicznej i oświatowej. Wybrany do rady miejskiej z kurji techników, stale referował część budżetu szkolnego.

Z przekonań niepodległościowców, należał do 1909 roku do stronnictwa narodowej demokracji, a potem przeszedł do Ligi państwowości polskiej, której członkiem jest do chwili obecnej.

Minister rolnictwa i dóbr koronnych, Józef Mikułowski-Pomorski, urodził się w 1863 roku w Malicach w Sandomierskiem. Studja wyższe odbywał w Rydze i Lipsku. Od 1894 do 1911 roku był adjunktem, następnie profesorem i dyrektorem akademji rolniczej w Dublanach, a od 1895 r. kierownikiem krajowej galicyjskiej stacji doświadczalnej, również w Dublanach.

Obok zajęć profesorskich brał udział w wielu pracach gospodarczych w Galicji, przyczyniając się niemało do podniesienia średniej i większej własności.

W r. 1911 przeniósł się do Warszawy i objął kierownictwo wyższych kursów przemysłowo-rolniczych.

Po wybuchu wojny w r. 1915 powołano go w skład C. K. O., gdzie powierzono mu godność prezesa wydziału oświaty.

Po otworzeniu wyższych uczelni powołano go na katedrę politechniki. Prof. Pomorski objął, jak wiadomo, fakultet inżynierji rolniczej, którego był dziekanem.

Mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu, był następnie wybrany na wicemarszałka i zaproszony na dyrektora departamentu wyznań i oświecenia publicznego, na którym to stanowisku pozostaje do dziś dnia, będąc jednocześnie przewodniczącym komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu.

Minister przemysłu i handlu p. Jan Zagłeniczny, urodził się w r. 1864 m. Z zawodu jest inżynierem chemikiem, kształcił się w Zurichu, zajmuje obecnie stanowisko dyrektora zarządzającego cukrowni «Brześć Kujawski» i «Ostrowite».

W r. 1906 był posłem do pierwszej Dumy, gdzie brał żywy udział w komisji do spraw robotniczych. Wynikiem jego studjów w tej dziedzinie jest praca p. t. «Kwestja robotnicza». Ogłaszał szereg artykułów z zakresu stosunków cukrowniczych i ekonomicznych w «Gazecie Warszawskiej» i «Przeglądzie narodowym». Należał do wybitnych współpracowników «Encyklopedji rolniczej», oraz «Encyklopedji wielkiej». Brał udział również w wydaniu zbiorowego dzieła p. t. «Cukrownictwo».

Był przez długie lata jednym z wybitnych członków Narodowej Demokracji, z której ramienia posłował do Dumy. Usunął się z tej organizacji przed kilku miesiącami. Obecnie należy do Związku niezależności gospodarczej.

Minister opieki społecznej i ochrony pracy, p. Stanisław Stanisławski urodził się w r. 1864 w Kalwarji, gimnazjum suwalskie ukończył w r. 1883, następnie studjował prawo na uniwersytecie warszawskim.

Praktykę zawodową rozpoczął w Suwałkach w r. 1889, a po pracy pięcioletniej został adwokatem przy sięgłym. Jednocześnie p. Stanisławski rozpoczął działalność pisarską, drukując artykuły treści prawniczej, politycznej i społeczno-ekonomicznej.

Jako oddzielne prace książkowe p. Stanisławskiego wyszły: «Projekt reform agrarnych w Królestwie Polskiem» i «Rzut oka na stan ekonomiczny Królestwa Polskiego».

Po wybuchu wojny wstąpił p. Stanisławski do suwalskiego komitetu gubernjalnego, był jego prezesem i członkiem centralnego komitetu obywatelskiego, jako przedstawiciel ziemi suwalskiej.

Po ustąpieniu Rosjan z Warszawy przybył do stolicy i objął przewodnictwo wydziału prowincjonalnego w Centr. Kom. Obyw.

Po zatwierdzeniu Rady Głównej Opiekuńczej wszedł p. Stanisławski do niej jako członek i wkrótce zajął w niej stanowisko kierownicze.

Z chwilą utworzenia sądów polskich objął stanowisko prezesa sądu apelacyjnego, na którym pozostawał do chwili obecnej.

Minister aprowizacji, p. Stefan Przanowski, urodził się w Łowickiem w 1875 roku, szkołę realną przeszedł w Łowiczu a wydział mechaniczny na politechnice w Karlsruhe, poczem odbywał praktykę w fabrykach maszyn w Niemczech.

Po powrocie do kraju poświęcił się zawodowi swemu: otworzył najprzód biuro techniczne w Warszawie, jeździł do Rosji, gdzie budował młyny parowe i tartaki. Wkrótce został dyrektorem oddziału warszawskiego towarzystwa «Prowodnik» a potem dyrektorem towarzystwa akcyjnego «Norblin, Buch i Werner», na którym to stanowisku pozostaje dotychczas.

W październiku 1915 roku powołany przez komitet obywatelski na przewodniczącego sekcji sklepowej—zorganizował sprzedaż sklepową miejską; w 1916 roku został przewodniczącym sekcji żywnościowej, a następnie wydziału zaopatrywania zarz. m. stoł. Warszawy i obowiązki te pełnił do 1 kwietnia 1917 roku. Był jednocześnie ławnikiem magistratu warszawskiego.

W lipcu r. b. został jednym z dyrektorów «Krajowego wydziału zbożowego» i członkiem komisji statystycznej przy Centralnem towarzystwie rolniczym.

Jest właścicielem majątku Sierżchów w pow. grójceckim.

Należał do ostatniej chwili do Polskiej Partji Postępowej wchodzącej, jak wiadomo, w skład koła międzypartyjnego.

Bankructwo państwowe Rosji.

Wiadomość, podana przez nas w numerze niedzielnym, iż maksymalistyczny rząd rosyjski skasował zagraniczne pożyczki rosyjskie i przestał płacić za nie prócenty, potwierdzona została z kilku stron. Według «Prawdy», urzędowego organu Lenina, skasowanie pożyczek zagranicznych dotyczy wszelkich wogóle państwowych pożyczek rosyjskich, zawartych zagranicą, łącznie z pożyczkami bankowymi i kolejowymi, gwarantowanymi przez rząd.

Dalsze informacje z Petersburga komunikują, że rząd zatrzymał ponadto wypłatę prócentów nawet od pożyczek wewnętrznych, o ile znajdują się one w posiadaniu obcych poddanych.

Naturalnie, wiadomość powyższa musiała wywołać na giełdach wrażenie przynębiające. Wiadomości, nadchodzące z Londynu i Amsterdamu, potwierdzają w całej rozciągłości to przypuszczenie. Informacji z Paryża dotychczas niema. We Francji wiado-

mość o niewypłacalności Rosji podzielać musi jak katastrofa, bo w pożyczkach rosyjskich Francja ulokowała 20 miliardów i to przeważnie sum drobnych i średnich kapitalistów.

Jedną okoliczność jest dotychczas w tej sprawie niejasna, a mianowicie, czy środek rządu maksymalistycznego jest tylko czasowy, czy też ma być ostatecznym. Tak spoglądają między innymi finansjści holenderscy, którzy widzą w kroku maksymalistów tylko chęć wywarcia nacisku na mocarstwa koalicyjne i zmuszenia ich do wzięcia udziału w rokowańach pokojowych.

Giełda berlińska również zachowuje się spokojnie. Wartości rosyjskie wprawdzie znacznie spadły, jednak koła poinformowane zapewniają, że niebezpieczeństwa niema. Niemcy zaangażowane są w pożyczkach państwowych i kolejowych rosyjskich mniej więcej w wysokości 1/4 do 1/2 miljar- da marek.

Najgorzej, naturalnie, wyjść może z tej sprawy Francja, która za czasów pokoju była głównym bankierem Rosji. Anglja przed wojną lokowała w Rosji kapitały bardzo ostrożnie, ale po wybuchu wojny sytuacja uległa zmianie.

Dzisiaj dług Anglii w Rosji szacowany jest co najmniej na 7 miliardów rubli. Na sytuację ogólną wpływa ponadto wewnętrzny rosyjski rynek pieniężny. W r. 1914 Rosja miała zapas złota 1600 milionów rubli, a papierów w obiegu 1634 miliony rb. Obecnie zapas złota wynosi 1292 miliony rb., a papierów jest w obiegu na 18917 milionów rubli. Rynek wewnętrzny nie poprawia więc sytuacji, ale ją pogarsza.

Jak się zawiera zawieszenie broni.

Wraz ze świeżo ogłoszoną propozycją rosyjską, po raz pierwszy od 40-tu miesięcy rodzi się możliwość zawieszenia broni. Ze zrozumiałym napięciem świat śledzi obecne epokowe wydarzenia. Ponieważ wojna wszystko zmieniła, także i kwestja zawieszenia broni stawia nowe pytania.

Wstrzymać działania wojenne na tysiąc-kilometrowym froncie nie jest tak łatwo, jak to było w wojnach dawniejszych.

Sprawę zawieszenia broni reguluje prawo międzynarodowe. W roku 1907, na drugiej konferencji pokojowej w Haadze, uchwalono ustawę o prowadzeniu wojny lądowej, która w 60-ciu artykułach reguluje postępowanie i skutki prawne zawieszenia broni.

Artykuł 36 mówi: «Zawieszenie broni przerywa kroki wojenne na mocy wzajemnego porozumienia stron walczących. Jeżeli określony termin nie został omówiony, to strony walczące mogą każdej chwili znów podjąć kroki wojenne, ale tylko z zastrzeżeniem, że nieprzyjacieli, zgodnie z warunkami zawieszenia broni, będzie o tem w porę zawiadomiony».

«Zawieszenie broni, mówi art. 37, może być ogólne lub lokalne, ograniczone. Pierwsze przerywa działania wojenne państw prowadzących wojnę, drugie dotyczy tylko określonych części wojsk walczących i określonego obszaru».

Trudność leży więc w odgraniczeniu tego obszaru i jego zabezpieczeniu. Mieszana komisja wojskowa zakreśla między obydwo- ma państwami linię demarkacyjną lub strefę neutralną, a ponadto strony walczące wymieniają między sobą organy, czuwające nad tem, aby w granicach umówionego obszaru poza frontem nie odbywały się przesunięcia wojsk, mające zagrażać niespodziewającemu się niemu nieprzyjacielowi.

Jednocześnie umową wzajemną objęta być musi dopuszczalność ruchu osób cywilnych i wzajemny kontakt wojsk. Cały obszar, objęty zawieszeniem broni, wstępuje w pewnej mierze pod działanie wspólnego prawa i wspólnej policji.

Artykuł 39 oświadcza, iż jest rzeczą obu stron walczących w warunkach zawieszenia broni ustalić sprawę stosunków z ludnością na obszarze wojennym i stosunków wzajem- nych.

Artykuł 4 mówi, iż wszelkie naruszenie umówionych warunków daje jednej ze stron prawo wypowiedzenia umowy, a nawet natychmiastowego rozpoczęcia kroków nieprzy- jacielskich.

Za zerwanie umowy jedną karę stano- wid oczywiście może dalsze prowadzenie działań wojennych.

Zawieszenia broni służą zazwyczaj przy- gotowaniu rokowań pokojowych. W ubiegłych stuleciach trwały one po kilka miesięcy. Technika wojenna naszych czasów skróciła

ich termin, ponieważ dłuższy okres czasu po- zwoliłby na dokonywanie zmian poza frontem.

Królestwo Polskie.

Depesza do generała Babińskiego.

Prezydent ministrów wysłał przez przez Sztokholm następującą depeszę do gen. Babińskiego, przewodniczącego Zjazdu stronnictw demokratycznych:

«Najdostojniejsza Rada Regencyjna poleciła mi zakomunikować Panu Generałowi wyrazy swej żywej radości z powodu przesłanych imieniem Zjazdu demokratycznego polskiego wyrazów hołdu i posłuszeństwa. Wysoce patriotyczne stanowisko, zajęte przez Zjazd z dn. 19 października, a podzielane niemal przez wszystkie stronnictwa polityczne polskie, pozwała mi żywić nadzieję, że przy pracy nad dalszą odbudową niepodległego Państwa Polskiego i przy powołanym do tego zadania rządzie polskim skupi się karnie cały naród, świadomy wielkości historycznego momentu i konieczności poddania się jednej władzy.

Prezydent ministrów
Kucharzewski».

Aktywiści warszawscy w Berlinie.

Z Berlina donoszą do pism warszawskich:

Aktywiści warszawscy byli na plenarnem posiedzeniu parlamentu w ub. czwartek, a potem odbyli konferencje z Litwinami. Wieczorem byli razem z wielu posłami na herbacie u ks. Radziwiłła, gdzie w dalszym ciągu nastąpiła żywa wymiana zdań pomiędzy gośćmi warszawskimi a posłami z zaboru niemieckiego.

W sobotę aktywiści odbyli konfe- rencje z partjami niemieckimi.

Polacy w Rosji.

Polacy w Rosji wobec re- wolucji.

«Polska Agencja Prasowa» donosi ze Sztokholmu:

Do Sztokholmu nadszedł numer petersburskiego «Dziennika Narodowego» z 13 listopada. Znajduje się w nim sprawozdanie z zebrania repre- zentantów wszystkich polskich orga- nizacji politycznych i społecznych w Petersburgu, odbytego dn. 9 listopa- da. Zebranie uchwaliło proklamować neutralność Polaków wobec przewro- tu w Rosji.

Uchwalono utworzenie polskiej Ra- dy Bezpieczeństwa. Lednicki został upoważniony do pertraktowania z am- basadorami zagranicznymi celem ochrony cudzoziemców. Da. 10 listopa- da złożył Lednicki przeszarę, w je- go miejsce został wybrany Skąpski. Polska Rada Bezpieczeństwa zwróciła się do naczelnego polskiego Komite- tu Wojskowego, do Głównego Komite- tu Wojskowego, do Związków robot- niczych, sokolskich, studenckich, skau- towych i do wszystkich Polaków w Petersburgu, aby wzięli udział w or- ganizującej się straży polskiej. Kom- isja Likwidacyjna udziela wszystkim Polakom kart legitymacyjnych.

ROSJA.

Anglja odmawia uwolnienia Czyczerina.

Według jednego z pism amster- damskich, «Times» dowiaduje się z Petersburga, iż nota, w której rząd angielski odmawia zastosowania się do prośby rządu rosyjskiego co do u- wolnienia internowanych w Anglii

Rozjak: Czyczerina i Pietrowa, w ub. czwartek została doręczona w Smol- nym instytucie, głównej siedzibie bol- szewików.

Usunięcie z frontu koali- cyjnych misji wojskowych.

Petersburska «Prawda» donosi, że podczas zdobywania kwatery głównej przez Krylenkę, oprócz generała Du- chonina poległo jeszcze 4 ch innych generałów.

Bawiący w kwaterze głównej an- gielscy i francuscy attaché wojskowi, również angielski radca legacyjny Bulfort na zarządzenie Krylenki zo- stali odesłani do Petersburga pod o- słoną wojskowej straży honorowej.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokhol- mu, że wzdłuż całego frontu rosyj- skiego, szczególnie zaś na jego po- łudniowo-zachodnim i południowym odcinkach znajdują się liczne t. zw. misje wojskowe, złożone z wyższych oficerów koalicyjnych, którzy wsku- tek braku dla nich czysto wojskowej działalności, od znacznego czasu zaj- mowali się propagandą polityczną. Wreszcie teraz zabroniono tym misjom pobytu na froncie.

Sprawy żywnościowe i ko- munikacyjne.

PETERSBURG (4 b. m. P. T. A. Z opóźnieniem).

Aprovizacja frontu zachodniego powoli polepsza się.

Ilość przybywającego do Peters- burga zboża codziennie wzrasta.

Zarząd dróg wodnych i lądowych ogłasza, jako rzecz prawdopodobną, że liczba kursujących pociągów oso- bowych i towarowych będzie musiała być ograniczona z racji braku mater- jałów.

Dostawa węgla donieckiego nie zmniejsza się, lecz raczej zwiększa.

Naprawa wagonów energicznie po- suwa się naprzód.

HAPARANDA (5 b. m. P. T. A. Z opóźnieniem).

«Prawda» donosi pod datą 3 bm., iż związek kolejowców objął na wnio- sek rady komisarzy narodowych kie- rownictwo ministerjam komunikacji.

Ujednostajnienie pensji.

PETERSBURG (2 b. m. P. T. A. Z opóźnieniem)

Rada komisarzy narodowych usta- liła dla wszystkich urzędników pań- stwowych jednakową pensję miesięcz- ną w sumie 500 rubli.

Żonaci mają otrzymywać dodatek miesięczny w sumie 100 rubli.

Prawo zarządzania ponow- nych wyborów.

Jak donosi Pet. ag. telegr., głów- ny komitet wykonawczy ogłosił de- krety, nadający radom każdego okrę- gu wyborczego prawo wyznaczenia w razie żądania nowych wyborów.

Dekret ten dotyczy wszelkich in- stytucji z wyborów, a więc również konstytuanty.

Wyborcy będą w ten sposób mie- li możność pozbawiania mandatów tych z pomiędzy swych przedstawicie- li, polityka których nie będzie odpo- wiadała poglądom wyborców.

Prasa burżuazyjna omawia to za- rządzenie jako próbę bolszewików za- pewnienia sobie na wszelki wypadek większości w konstytuancie.

Rada komisarzy narodowych upo- ważniła miejscowe rady robotników i żołnierzy do ściągania podatków w charakterze instytucji państwowych.

O stanowisko wodza na- odelnego.

Rosyjski współpracownik «Bundu» berneńskiego komunikuje, iż Krylen- ko zaproponował Leninowi mianować generalissimusem obecnego dowódcę naczelnego na froncie rosyjsko-rumuń- skim, gen. Szczerbaczewa. Ten ostat- ni jest jedynym dowódcą rosyjskim, który potrafił od wybuchu rewolucji

aż do dziś dnia utrzymać się na swem stanowisku.

Stanowisko Ukrainy.

«Neue Zurcher Ztg.» donosi ze specjalnego źródła, iż ukraińska Rada centralna ogłosiła dekret, na mocy którego wszystkie dobra klasztorne, kościelne i prywatne przechodzą na własność narodu.

Dekret ten wprowadził ośmiogo- dzinny dzień roboczy, zniósł karę śmierci i obiecał poczynienie ener- gicznych kroków w celu szybkiego zawarcia pokoju.

Jak komunikuje z Haparandy gaz. «Stockholms Tidningen», ukraińska Rada centralna zarządziła obszerne środki w celu pokrzyżowania planów Kaledina.

W Kijowie zostały skoncentrowane znaczne siły wojskowe przeciwko Ka- ledinowi.

6 batalionów żołnierzy ukraińskich zostało wysłanych z Petersburga do Kijowa.

Krylenko o śmierci Ducho- nina.

PETERSBURG (4 bm. PTA. z opó- źnieniem). Wódz naczelny wystosował do żołnierzy i marynarzy następującą odezwę o zniesieniu kontrrewolucyjnej kwatery głównej:

«Witebsk, 20 listopada (st. st.) Na czele wojsk rewolucyjnych wkroczy- łem do Mohylewa. Otoczona ze wszy- stkich stron kwatera główna poddała się bez walki. Ostatnia przeszkoda w drodze do osiągnięcia pokoju upa- dła. Nie mogę pominąć milczeniem smutnego faktu zamordowania byle- go wodza naczelnego Duchonina.

Nienawiść ludu przekroczyła gra- nice. Pomimo wszelkich prób urato- wania Duchonina, został on wydarty z bryczki i zabity.

Ucieczka generała Kornilowa w wieczór, poprzedzający upadek kwa- tery głównej, była przyczyną wykro- czeń.

Towarzysze! Nie mogę dopuścić do splamienia sztandaru rewolucji. Tego rodzaju postępków muszą być jaknajsturowiej potępione. Okażcie się godnymi zdobytej swobody. Nie plam- cie potęgi rewolucyjnego ludu, który musi być odważny w boju, ale wspa- niałomyślny jako zwycięzca.

Towarzysze! Po upadku kwatery głównej, walcz na rzecz pokoju pozy- skuje nowe siły. Rewolucja i wolność nawołują was do jedności i dyscypliny.

Wódz naczelny: Krylenko».

Kornilow i Kaledin.

«Voss. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że, jak komunikuje petersburski ko- rrespondent Reutersa, Kornilow połą- czył się z Kaledinem.

Jak donosi pet. ag. tel. z dn. 8 bm., pisma petersburskie zamieszczają liczne artykuły z okręgu Dońskiego, komunikujące, iż Kaledin zajmuje w Nowoczerkasku stanowisko wyczeku- jące. W wielu innych miejscowościach okręgu Dońskiego władza znajduje się w rękach rad robotn. i żołnierzy oraz rady ukraińskiej.

W sterach rady robotn. i żołn. przypuszczają, iż Kaledin przygoto- wuje zbrojne wystąpienie. Rząd czyni najbardziej energiczne kroki w celu należytego odparcia go.

Anglja.

Echa listu lorda Lansdowna.

Londyńska «Morning Post» dono- si, że list pokojowy Lansdowna bę- dzie wniesiony na porządek obrad w Izbie lordów przez niego samego w związku z wystosowaniami do rządu zapytaniem w sprawie stanowiska władz angielskich względem rosyjsko- niemieckiego zawieszenia broni i po- koju.

«Daily News» donoszą, że lord

Landsdowne otrzymał na skutek swego listu otwartego w sprawie pokojowej tysiące listów ze wszystkich części kraju, manifestujących swą zgodę, w tem wiele listów od najpierwszych osobistości armji i marynarki. Dziennik przypomina Lloydowi Georgowi o losie Kierenskiego, który również przeciągnął strunę i nie dał posłuchu tęsknocie narodu za pokojem.

Jak donosi z Amsterdamu «B. Z. am Mittag». b. angielski prezes ministrów, Asquith, został zawezwany z różnych stron do wypowiedzenia się w sprawie ogłoszonego przez «Daily Telegraph» listu lorda Lansdowna oraz w kwestji rewizji celów wojennych w celu zaprzeczenia twierdzeniom, iż popiera on dążenia lorda Lansdowna. Asquith odmówił jednak zając takie lub inne stanowisko osobiste w tej sprawie.

Ze świata.

Walki w Afryce wschodniej.

Komunikat urzędowy angielski oświadcza, że ustalono ostatecznie, iż niemiecka Afryka wschodnia zupełnie została oczyszczona od nieprzyjaciela. W ten sposób ostatnia posiadłość niemiecka w Afryce dostała się w ręce Anglii i Belgji. Niewielki pozostały oddział niemiecki przeszedł na terytorjum portugalskie. Podjęto kroki w celujęcia go. Ilość zabitych i wziętych do niewoli nieprzyjaciół w samym tylko listopadzie wynosi: 115 europejczyków i 3382 tuziemców (łącznie z tragarzami). Ponadto zdobyto lub wzięto zniszczonych przez nieprzyjaciela 6 dział, 73 karabiny maszynowe i kilka tysięcy karabinów.

Rewolucja w Portugalji.

Reuter donosi z Madrytu: Według depesz z Oporto w Lizbonie wybuchła rewolucja. W Oporto również 5 go bm. wybuchły rozruchy. Tłum zburzył sklepy z pieczywem. Dwie osoby zabito, 60 przewieziono do szpitala, 76 aresztowano. Tłum witał burzliwie żołnierzy, którzy nie napadli nań.

Według «Tempsa» rozruchy wywołane zostały przez stronnictwo unjonistów bez zgody przywódców. Od pewnego czasu w Portugalji trwał ukryty kryzys ministerjalny i Alfonso Costa pod wpływem gwałtownych ataków, postanowił podać się do dymisji. Gabinet miał być przekształcony.

Reuter donosi w dalszym ciągu: Rewolucja w Oporto zakończyła się zwycięstwem. Rząd podał się do dymisji, a Alfonso Costa utworzył rząd tymczasowy, do którego wszedł między innymi był poseł w Berlinie, Sidonio Paes. W Oporto i Lizbonie panuje spokój.

Według Havasa przebieg wypadków w Lizbonie był następujący: Wojska rządowe napadły na rewolucjonistów około Camcolide, jednak po 48 godzinnej bitwie z ciężkimi stratami musiały się cofnąć. Wojska rządowe poddały się, a prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu Costy. Rewolucjonisci ogłosili następującą odezwę:

Wojska rewolucyjne, złożone z całego prawie garnizonu Lizbony, przez trzy dni walczyły w parku Edwarda w celu ratowania ojczyzny i republiki zagrożonych przez rząd bealitosny, złożony prawie całkowicie z monarchistów. Rewolucjonisci utworzyli rząd z ludzi poważnych i odpowiedzialnych. Zapewniamy w dalszym ciągu, że wytrwamy obok dawnych naszych sojuszników. Anglii i potwierdzamy wszystkie umowy, zawarte przez naród portugalski.

Wojskami rewolucyjnymi dowodził major Sidonio Jaer, któremu powierzono utworzenie gabinetu. Przez 2 dni krążownik «Vasco de Gama» i torpedowiec «Gardjona», ostrzeliwały pozycje rewolucjonistów bez widocznego rezultatu.

BERLIN (10 bm. Tel. pryw.) — Do «Berl. Lok.» donoszą z Rotterdamu: W sprawie rewolucji w Portugalji komunikują z Hiszpanji, że początek powstania przypomina wybuch rewolucji rosyjskiej. Wystraszona do stłumienia pierwszych zamie-

szek wojska zachowały się beczynie, ludność witała je z entuzjazmem, przez co los dotychczasowego rządu został zdecydowany.

MADRYT (9 bm. Reuter). Hiszpański poseł w Lizbonie donosi że walka uliczna jeżeli nie liczyć pojedynczych strzałów ustała w piąte w nocy.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Ozi: Damazego.
Jutro: Aleksandra.
Pojutrze: Łucji.
Wschód słońca—o g. 8 m. 15.
Zachód słońca—o g. 3 m. 30.

Z WILNA.

— **Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych.** Wydawanie bezpłatnych kart chlebowych (rezerwistkom) biednym kobietom i dzieciom uczestników wojny na miesiąc styczeń 1918 r. odbywa się w oddziale III Stadthauptmannu, Dominikańska 2, pokój 143, w godzinach 8—12 rano, lub 4—7 po południu w następujące dni:

dla cyrkulu 4.	d. 10 i 11	grudnia 1917 r.
» 6	12	»
» 7	13	»
» 8	14 i 15	»
» 1	17	»
» 5	18	»
» 3	19	»
» 2	20	»

Osoby, które nie przybyły we wskazanym terminie, winny się zgłosić dn. 21 i 22 grudnia 1917 r.

Karty darmowe upoważniają do otrzymywania chleba darmowego, a o ile zamiast chleba wydawane będą kartofle, to kartofli.

— **Z „Lutnia”.** W nadchodzącą niedzielę, 16 b.m., «Lutnia wileńska» poświęca wieczór muzyce symfonicznej. Będzie to trzeci w tym sezonie koncert orkiestrowy «Lutnia». Publiczność nasza należycie już za-

znajomiła się z tym rodzajem muzyki utrzymanej w szlacheckim stylu, a zarazem barwnej, zajmującej i budzącej prawdziwie estetyczne wrażenia. Na programie koncertu niedzielnego znajdują się takie dzieła wszechświatowej wartości, jak: «Leonora» Beethovena, «Romeo i Julia» Czajkowskiego i «l'Arlesienne» Bizet'a. Solistka wieczoru tego, p. Wanda Bohuszewiczówna, grać będzie nieznaną Wilnu koncert skrzypcowy Tora Aulina, kompozytora szwedzkiego, z towarzyszeniem orkiestry.

Rzadko zdarza się u nas sposobność słyszenia na jednym koncercie tylu wartościowych utworów z tej najbogatszej dziedziny muzyki, wskutek trudności zorganizowania tak licznego kompletu orkiestrowego.

Do wykonania tego ciekawego programu zasiądzie orkiestra symfoniczna w pełnym składzie 40 osób pod batutą p. Adama Wyleżyńskiego.

Bilety po cenach zwykłych (nie podwyższonych) można zawczasu nabywać od czwartku w kancelarji «Lutnia» od g. 5—8 w.

Administracja «Dziennika Wil.» niniejszym podaje do wiadomości Szanownych Czytelników, że od 1-go stycznia 1918 r. prenumerata pisma naszego podniesioną została o 30 fenigów miesięcznie i wskutek tego cena ustalona została następująca: miesięcznie: 1 m. 50 f., kwartalnie 4 m. 50 f., półrocznie 9 mk., rocznie 18 mk. Cena pojedynczych egzemplarzy pozostaje zwykłą: 10 fen. egzemplarz.

KINEMATOGRAF Dzisiaj!

„HELIOS” „Promień Marsa” sztuka w 3 cz. Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej. Początek o godz. 1-ej.

Śliczne wody, natura.

„Genjusz pompy” zabawna komedia z życia studenckiego w 3 cz. W głównych rolach Ryszard Senius i Paweł Moleska. Koniec o 11-ej.

KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1918 ROK

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.

Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

BIURO VI CYRKULU
KOMISJI ZARZĄDZAJĄCEJ OPUSZCZONYMI DOMAMI,
Ś-to Jańska 29 (księgarnia).

podaje do wiadomości, że w nadchodzący czwartek, dn. 13 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 2-oh drewnianych domów, przeznaczonych na rozbiórkę, jako **materiał budowlany i opałowy.**

Bliższych wiadomości udziela wspomniane biuro codziennie od g. 10 rano do 2 pp. 247

POLSKA KASA DROBNEGO KREDYTU
Królewska (daw. Botaniczna) Nr. 1 m. 1,
wzywa swoich członków do wpłacania zaległych pożyczek.
Otwarta codziennie od godz. 9-ej do 12-ej oprócz świąt. 165

PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ
urządza Towarzystwo «Pośrednictwo Pracy»,
ul. Niemiecka Nr. 21, I piętro, wejście obok bramy.
Do sprzedania **eleganckie bluzki, matinki, spódnice,**
jak również **całe suknie.**
CENY NISKIE I STAŁE. WIELKI WYBÓR! 238

Losy loteryjne!
sprzedają losy loterii Pruskiej, Saskiej oraz Hamburgskiej
na bardzo korzystnych warunkach.
za 2 marki każdy może brać udział
w loterii. 200
Sz. Germajze, Sułbocz 8—10.

Kupię okazjnie biurko i meble gabinetowe, również w dobrym stanie naczynia i inne rzeczy do umeblowania mieszkania rodzinnego.
Oferty przesyłać proszę: Ś-to Jerska, sklep pp. K. Węcwicza i J. Zwiedryńskiego. 234

Bizuterję, djamenty, brylanty, perły i inne drogie kamienie, złote i srebrne zegarki.
kupuje magazyn zegarków F. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

Z powodu wyjazdu ostateczna wyprzedaż rzeczy i królików rasowych srebrzystych i innych. Witebska 12, Maczyński, kolonja bankowa na Rossie. 148

Kupuje pianina, fortepiany, kasy ogniotrwałe, gramofony, mandoliny i inne instr. muzyczne. Maszyny do pisania z łaćńsk. i ros. alfabetem, dodatki do elektryczności i armatury. Również rozmaite meble, dywany perskie i inne, i antyki, Wileńska 16—2, od godz. 3—5 pp. Szawedanc. 248

Sprzedam 245
patefon i gramofon z płytami, stare skrzypce i maszynę do szycia. Wileńska № 16—2, od godz. 5—7, Szawedanc. 197

Kupuję 227
złoto, srebro, brylanty, futrzane rzeczy, dywany, instrumenty muzyczne i antyki. Wielka № 47, Szawedanc.

Do sprzedania
futro męskie. Garncarska № 3—9, B. Krzywicz. 246

Chłopak z porządnej rodziny, posiadający świadectwo przynajmniej dwuklasowej szkoły, może być przyjęty do nauki w drukarni. Dowiedzieć się w administracji «Dziennika Wil.», Dominikańska 4, od g. 2—3. gr

MONTER-elektrotechnik C. KOWALCZUK, Dominikańska 13 m. 9, wykonywa wszelkie elektryczne instalacje oraz reparacje i przeróbki tychże.

Plaszcz męski na futrze i **PALTO** damskie **KARAKULOWE** za 275 rb. do sprzedania. Garbarska 5—22, Łukasiewicz 245

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach, skład. materj. pism. i kjskach
*** PRAKTYCZNY *
* KALENDARZYK *
* INFORMATOR, ***
zawierający informacje najniezbędniejsze dla każdego. CENA 25 FEN.

Introligator B. Aleksandrówicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.